GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę Nro. 100. 22. Czerwca 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Lord Stanhope podał wniosek na sessyi Izby wyższey dnia 21. Maia, ażeby w adressie [illegible]raszano Xięcia Rejenta o polecenie pewney [illegible] uczonych Anglików, iżby za pomocą [illegible] Aberdeen i Rosse, ustanowiono [illegible] miary i wagi podług zasadniczych [illegible]tury. Przyięto powyższy wniosek.

[illegible] sessyi Izby niższey dnia 21. Maia P. [illegible]ney powstawał przeciw nowemu bilowi [illegible]nia listy cywilney. „Szanowny Lord w [illegible] wstędze (rzekł) dowodzi przez ten bil, [illegible] wszystko wybor[illegible] umie urządzać. Ustanawia nowy koronny urzędnik jeneralnego Rewizora listy cywilney, z pensyą 1500 funtów szterl. Coż ten ważny człowiek ma robić? Oto, ma czuwać nad Wydziałem wielkiego Podkomorzego (Lorda Chamberlain), wielkiego Marszałka (Lorda Steewart) i wielkiego Koniuszego. Wszak każdy z tych Wydziałów ma swego Rewizora; ieżeli więc ci, iako ludzie uczciwi, pełnią swoią powinność, nie potrzeba jeneralnego Rewizora i Assystenta iego. Powiedzą mi może, iż rewizya iest potrzebną; lecz odpowiadam, iż wcale nie wypada odbierać Izbie tey kontrolli, i polecać ią człowiekowi zależącemu od Ministra. Zezwolę atoli na zapłacenie zaległości listy cywilney, gdy Korona złoży rachunek z pieniędzy przypadaiących za zdobycz, i domagam się takowego rachunku."

Lord Castlereagh odpowiedział: „Przyymuiąc Parlament taki wniosek, przywłaszczyłby sobie ieden z naycelnieyszych przywileiów Korony. Użycie pieniędzy pochodzących ze zdobyczy należy zupełnie do Korony, a z tego Parlament wyzuwać iey żadnego nie ma prawa. Niektóre zagraniczne Mocarstwa, iako to: Ameryka, Daniia, Turcya roszczą pretensye do funduszów z tych pieniędzy; nie można więc niemi rozrządzać, chyba po załatwieniu wspomnionych pretensyi. Nakoniec, odbierał zawsze Parlament wiadomość o użyciu wzmiankowanych pieniędzy, na czém zapewne przestać powinien, skoro Ministrowie są odpowiedzialnymi."

P. Burdett naganiał rozdawanie pewney ilości rzeczonych pieniędzy Xiążętom York i Klarencyi; oraz Xięciu Rejentowi, z wyłączeniem Xiążąt Kent i Sussex, których sposób myślenia nie podoba się Ministrom.

Wniosek P. Tierney odrzucono 230 kreskami przeciw 110.

Na sessyi dnia 27. Maia Kanclerz skarbowy złożył budżet. Wydatki tegoroczne będą następuiące: na woysko 9,665,666 funtow szterl.; z tych zspłaci Francya stoiącemu w iey Kraiu woysku Angielskiemu 1,234,596 funt. szterl.; przypada więc na nas 8,431,080 funt. szterl. Nadzwyczayne wydatki na woysko z Kommissaryatem, szałasami i żywnością uczynią 2,133,000 funtów szterlingów. Całe zatém woysko kosztuie 10,500,000 funt. szt. Na potęgę morską potrzeba 9,434,440, na artyllerye 1,696,000; na nadzwyczayne wydatki 2,500,000 funtów szt. etc. Wszystkie wydatki wynoszą 30,424,000 funtów szt. Na to rachuią się takie przychody. Opłata od gruntu i słodu 3,000,000; opłata woienna maiąca trwać przez 5 lat 3,000,000; bank da 6,000,000; loterya uczyni 200,000 funt. szt. ogółem 27,305,071 funtów szt.

P. Fitzgerald podał budżet Irlandyi, gdzie wydatki wynosić maią 10,234,000 funtów szterl., a przychody tylko 6 milliionów.

Stronnicy oppozycyyni ubolewali nad smutnym stanem Skarbu kraiowego, utrzymywaniem ogromnego woyska i potęgi morskiey w czasie pokoiu, i brakiem środków do opędzenia wydatków. Ze strony Ministrów odpowiedziano, iż podany budżet iest tymczasowy.

Na sessyi Izby niższey dnia 30. Maia wniósł P. Wellesley Pole, ażeby uchwalono adres podziękowania Xięciu Rejentowi za rozkaz bicia nowych srebrnych pieniędzy. Oświadczył, iż w roku 1805 rachowano tylko 25 milliionów funt. szt. pieniędzy w Anglii, gdy za rządu teraźnieyszego Króla wybito 50 milliio. funt. szt. złotych i srebrnych. Bóg sam wie, gdzie się ta ogromna ilość podziała. (Powstał śmiech.) — P. Baring twierdził, iż teraz nie ma w Anglii więcey gwineów iak półmilliona. — Przyięto wniosek względem adressu podziękowania.

X

P. Hammersley żądał, aby Izba podała prośbę do Xięcia Rejenta o rozpoczęcie układów z Austryą względem powrócenia części pieniędzy, które Angliia dała w latach 1795 i 1797. Odpowiedział Lord Castlereagh, iż okoliczność ta przez milczenie w tey mierze wszystkich późnieyszych traktatów powinna bydź uważana za załatwioną. Gdy pyzyszło do głosowania, odrzucono powyższe żądanie większością 43 kresek przeciwko 16.

Lord Holland podał niedawno w Izbie wyższey wniosek, ażeby odwołano prawo Wilhelma III. skazuiące na śmierć każdego, kto rzecz wartuiącą 5 szyllingów (10 złotych Pol.) ukradnie. Przypomniał naukę, którą Damien, skazany na okropną śmierć za chęć zabicia Ludwika XV. dał swoim Sędziom: Ludzie pamiętaycie, że ludźmi iesteście! — Lord Ellenborough W. Sędzia twierdził, iż często potrzeba ludzi karać szubienicą, i że proponowane wygnanie do Botany-Bay nie odstraszy hultaiów.

Francya.

Według wiadomości z Marsylii miała Xiężna Berry d. 29. Maia przyiechać do tego miasta, a dnia następuiącego udać się do Tulonu i stanąć d. 3. w Aix.

Xiąże Orleans spodziewany był między 10. i 15. Czerwca w Paryżu, gdzie na uroczystościach zaślubienia będzie przytomnym.

Xiążę Talleyrand przybył iuż znowu do Paryża, i będzie, iak mówią, sprawować urząd W. Szambelana przy nastąpić maiących festynach.

Biskup Sztrasburski przepisał Duchowieństwu Katolickiemu w Alzacyi następuiące odwołanie przysięgi, którą wykonało niegdyś na Konstytucyę cywilną:

„Tylko Jeden iest Pan, tylko Jedna Wiara, tylko Jeden Chrzest. *Eph. 4. 5.* — W Imie Przenayświętszey Troycy, Boga Oyca, Syna, i Swiętego Ducha Amen. Ja N. N. wyznaię z serca i publicznie, że w wierze i w iedności świętey Matki naszey, Katolickiego, Apostolskiego i Rzymskiego Kościoła, żyć i umierać pragnę; wyznaię, że on iest iedynym Kościołem prawdziwym, który Jezus Chrystus postanowił, który rządzonym iest przez Ducha świętego, i oprócz którego żadney nie ma szczęśliwości; wyznaię, że Kościoł ten nigdy nie może zbłądzić, że równie w zgromadzeniach powszechnych, iako też zgromadzonym nie będąc, niezawodnym, niemylnym iest w rozstrzygnieniach, tyczących się nauki wiary i obyczayności; wyznaię, że on w nauce swoiey, w rządzeniu się i w powszechney karności kościelney od żadney świeckiey nie zawisł Władzy; wyznaię, że Papież Rzymski, iako Następca Piotra świętego, widomą iego iest Głową, Namiestnikiem Jezusa Chrystusa, Pasterzem Pasterzów i trzody, maiącym nie tylko starszeństwo, pierwszeństwo honoru, lecz także prawdziwą władzę zwierzchniczą i jurysdykcyę Kościoła całego; wyznaię, że Biskupi maią charakter i władzę, iakie Duchownym rzędu drugiego nie są udzielonemi; wyznaię, że między poświęceniem duchownem, a kanonicznem wysłaniem istotna zachodzi rożnica, i że, gdzie duchowney trzeba jurysdykcyi, pierwsze nie iest dostatecznem, lecz do niego i drugie koniecznie iest potrzebnem (*Trid. sess.* 23. *Can.* 7.). Ponieważ więc tak zwana Konstytucya cywilna Duchowieństwa z roku 1791go tym zasadom i wiary artykułom sprzeciwia się, przeto odrzucam i potępiam tę cywilną Konstytucyę Duchowieństwa, tak, iak ią Głowa widoma Papież Pius VI. i połączeni z nim prawi Biskupi, ieszcze roku 1791 i 1792 iako błędną, syzmatycką i kacerską ogłosili, odrzucili i wyklęli. Odwołuię zatem przysięgę i wszystko, co według tey, od Kościoła wyklętey Konstytucyi mówiłem, nauczałem, albo czyniłem, i przysięgam przed Bogiem Wszechmogącym, że się rozsądzeniom i wyrokom Kościoła Rzymsko-Katolickiego zupełnie i bezwarunkowo poddaię, przekonanym będąc, że kto z nim nie iest połączony, ten zabłąkanym, a kto się nie trzyma punktu środkowego od Pana ustanowionego, ten od niebieskiego wyłączonym iest Królestwa. To iest moie uroczyste wyznanie, które tu czynię; ten iest móy szczery i odtąd niezmienny sposób myślenia; w nim żyć mocno postanowiłem, a zatem naprawić zgorszenie, które dać może mogłem obłąkaniem moiem. Zaklinam Oyca miłosierdzia o przebaczenie mi tego, i błagam świętey Matki naszey, Kościoła, o zdięcie ze mnie klątw, w które popadłem. *De consilio et cum approbatione R. R. D. D. Vicariorum generalium Capitularium Dioecesis Argentinensis.*"

Rozporządzenie Królewskie z dnia 28go Maia przywraca statuta orderów S. Ludwika i Zasługi woyskowey do dawny dzielności. Podług rozporządzenia tego będą patenta dla Officerów, mianowanych Kawalerami rzeczonego orderu, lub też Krzyżem kommandorskim, albo wielkim onegoż ozdobionych, co do wóysk lądowych przez Ministra Sekretarza Stanu woyny, a co do wóysk morskich, przez Minisra Sekretarza Stanu marynarki proponowanemi. Wszystkie te patenta opatrzone będą pieczęcią or-

deru S. Ludwika. Administracya tegoż orderu powierzoną będzie Ministrowi Sekretarzowi Stanu woyny, który kierować ma wszystkiemi częściami oneyże, oraz zawiadować dochodami, wydatkami etc. — Wielkie Krzyże orderu S. Ludwika i Zasługi woyskowéy maią podczas uroczystości publicznych tenże sam stopień, co i wielkie Krzyże legii honorowéy, podług starszeństwa mianowania. WW. Urzędnicy legii honorowey tenże sam maią stopień z Kommandorami orderu S. Ludwika, podobnież podług starszeństwa mianowania; Kommandorowie legii, maią stopień po nich. Urzędnicy legii honorowéy, na równym są stopniu z Kawalerami orderu S. Ludwika według starszeństwa mianowania, i maią pierwszeństwo przed Kawalerami legii honorowéy. Kanclerz Państwa, Zachowawca wielkiey pieczęci Francyi, zastępować będzie na przyszłość czynności Kanclerza i Zachowawcy wielkiey pieczęci królewsko-woyskowego orderu S. Ludwiga i Zasługi woyskowéy.

Monitor z dnia 31. Maia pisze co następuie:

Stawiono wiele osób przed Sądem, oskarżonych o podstępne nabycie 1000 funtów prochu, który dla ogniomistrza Ruggiera iest przeznaczonym, a z magazynów kraiowych skradzionym się bydź zdaie. Naładowany nim wóz, został d. 28. Maia w pobliskości Montmartru przytrzymanym, i do domu Sztabu jeneralnego zaprowadzonym. Domysły i wykładania zdarzenia tego są wielce rozmaitemi. Ładunek wozu tego padawano na kilkanaście tysięcy funtów, a w spekulacyi łakomstwa zupełny upatrywano spisek. Nieszczęśliwym trafem dla robiących hałasy idzie tu tylko o oszukaństwo, lub naywięcéy o kradzież, za które ukrywacz, przedawca i woźnica podpadli badaniu. Spieszne rozpoczęcie sprawy u Sądu, dokładnie ten przedmiot obiaśni.

W drugim Sądzie woiennym rozpoczyna się teraz sprawa zaoczna (kontumacyyna) Jenerała Grouchy, który między innemi obięty iest artykułem pierwszym rozporządzenia Królewskiego z dnia 24. Lipca r. z.

Dnia 29. Maia skazał poprawczy Sąd Paryzki Panią Foucher, siostrę (sławnego za czasów Rzeczypospolitey Francuzkiéy) Jenerała Hoche, na dziewięć miesięczne więzienie za buntownicze mowy. Dnia 30go nieustaiący drugi Sąd woienny sądził byłego Porucznika gwardyi Królewskiéy, nazwiskiem Leblanc, który d. 29go Czerwca r, z. przebił na bulewardzie mężczyznę, Niech żyie Król! wołaiącego. Sąd prewotalny Departementu Heraultskiego osądził d. 22. Maia 9 osób obwinionych o zbroyny bunt w domu ubogich w Montpelierze; 8 ich uwolniono, iedną zaś na pięcioletnie skazano więzienie. Trybunał cywilny w Deroun skazał d. 15. Maia 3 dziewcząt wieśniaczek, które przy pracy rewolucyyne śpiewały piosnki, na trzymiesięczne więzienie.

Podług zapewnienia Gazety Francyi maią w pierwszéy połowie Czerwca stawić przed Sądem 21 osób aresztowanych w Paryżu.

Dnia 27go Maia wydał Sąd prewotalny Departamentu Sarthy, maiący siedlisko swoie w Lude, wyrok ostateczny na tak zwanych iastrzębiów Bonapartego. Siedmiu ich na śmierć skazano, a trzech łasce Króla polecono; z reszty zaś skazano iednego na dwudziestoletnie, a iednego na pietnastolenie więzienie. Jeden oddanym został Policyi pod dożywotni dozór, czterey inni skazani na pięcioletnie, a ieden na dwuletnie więzienie. Dwóch innych oddano pod dozor Policyi na lat 18, a 6 uwolnione.

Piszą z Grenobln, że skoro Didier do tamecznego przybył więzienia (gdzie z trudnością ledwie wprowadzonym został, gdyż lud tłumami się zbiegał dla schwycenia go i rozszarpania w sztuki), zaraz go badać zaczęto, i w dniu następuiącym badanie to daley ciągniono. Procz tego trudni się Sąd prewotalny iak naypilniey zbieraniem wszystkich dowodów do rozpoczęcia sprawy téy służących. Tenże sam Sąd wydaie codziennie na wielu schwytanych buntowników i współwinowayców wyroki.

Didier, syn, siedzi iuż od czasu nieiakiego w więzieniu S. Pelagii w Paryżu.

Pierwszy Sąd woienny 18tey Dywizyi woyskowéy w Dijen uwolnił iednomyślnie Pułkownika artylleryi Braune, Pułkownika Inżynierow Michel i Majora artylleryi Fantin, obwinionych o poddanie twierdzy Auxonny woysku Austryackiemu.

W Gminie St. Esprit pod Bajonną aresztowano w nocy z dnia 24. na 25. Maia dawnieyszego iey Wóyta i pewnego Dortigues, umieszczonego dawniéy w Administracyi morskiéy; inna osoba, udaiąca się za Pułkownika Polskiego, i chcąca udać się do Hiszpanii, została teyże saméy nocy aresztowaną i do cytadelli Bajońskiey zaprowadzoną.

W Villefranche (w okolicy Tuluzy) zostali dway bracia, dawnieysi Woyskowi, w nocy d. 15. Maia aresztowani. Znano ich iuż dawniéy iako burzycielów i sprawców schadzek nocnych. Znaleziono przy nich papiery maiące bydź wielkiéy wagi, a między temi pismo cyfrowe, zawieraiące text ieden psalmu 14go.

)(2

Dnia następuiącego znaleziono na folwarku iednego z nich wiele ukrytey broni i naboiów. Aresztowani, zostali natychmiast stawionymi przed Sądem prewotalnym.

Jedna Gazeta Londynska twierdzi z korrespondencyi Paryzkiey, że Caulaincourt d. 21. Maia we włości bratowey swoiey pod Paryżem aresztowanym, do więzienia Opactwa zaprowadzonym, i że spisek względem opanowania zamku Vincennes (tuż pod Paryżem) odkrytym został.

„Możemy iuż teraz (piszą z Sztrasburga d. 1. Czerwca) łatwo wytłómaczyć powody owych płonnych wieści, które w Marcu i Kwietniu po całey rozsiewano Francyi. Zdawało się nie do poięcia, dla czego usiłowano wzmódz wiarę o ucieczcę i przybyciu tego, którego aby oddalić, cała się była uzbroiła Europa, i który iuż dla tey samey przyczyny nie mógłby więcey nad Francyą panować, chociażby nawet było podobieństwo, że dla utrzymania przewagi podostatkiem znalazłby tam stronników. Zdarzenia w Grenoblu podaią nam klucz do tey zagadki. Imie Gruchego, imie Bertranda i rolla grana przez wieśniaka, do którego z uszanowaniem tylko zbliżano się, którego w ordery przybrano, udowodniaią, iaką osobę dla uludzenia łatwowierności na czele postawić chciano. Uroiło się było w głowach hersztów zbrodniczego pokuszenia się tego, że umysły we Francyi dostatecznie do uwierzenia w powrót Bonapartego są przygotowane. Gdyby zamiar ich szczęśliwy skutek był uwieńczył, tedy niezawodnie, zamordowawszy wszystkich wiernych sług Króla w Grenoblu, byliby do wszystkich Departementów wysłali gońców i odezwy zwołuiące w imie przywłaszczyciela dawnych iego stronników pod ich buntownicze znaki. Gdyby w skutku ich rozgadywania (któremu pewna wiadomość iakowey korzyści, poniekąd nadałaby była wagę) w innych Francyi stronach bunt był wybuchnął, gdyby sprzymierzone woyska dla przywrócenia porządku przywołanemi zostały, tedyby wprawdzie powrót przywłaszczyciela nie stał się był przez to podobnieyszym, ale widzianoby nadwerężonem owe zaufanie, które wszędzie ma oczywiście Rząd Królewski, a oni byliby tym sposobem z rewolucyynego poruszenia swoiego pierwszą odnieśli korzyść. Za każdym więc razem, gdy słyszymy rozsiewane wieści, których bezgruntowność każdy roztropny na pierwszy rzut oka poznać iest wstanie, powiedzieć możemy, że są poprzednikami iednego z owych przedsięwzięć, których zamiarem nic tak iest osadzenie inney Dynastyi na tronie, iak raczey wznowienie owych niepokoiów, z których Królobóycy i onych stronnicy z tak wielką korzystali zręcznością."

W okólniku do Podprefektów i Woytów Departementu Niższego Renu, wzywaiącym ich do baczności na źle myślących, czytamy między innemi co następuie:

„Co do baczności, znayduie się punkt ieden, którego nie mogą dosięgnąć rządowe przepisy względem postępowania Władz wydane; punkt ten iest, gdzie nieprzewidziane wypadki nieskończoną stawiłyby koley okoliczności; bystra przezorność, roztropność Zwierzchności i Urzędników publicznych musi natenczas służyć za dalsze prawidło. Mogą na przykład nieprzyiaciela Państwa w każdym poznać człowieku, który okazuie radość z powszechnych nieszczęść, z zatrwożenia Rządu albo Administracyi, pochodzącego z wypadków zdradą sprowadzonych; który mowami swoiemi, albo zdradzieckiem mamieniem stara się odwieśdź mieszkańców od płacenia podatków, młodzież od zaciągania się do służby woyskowey, albo Woyskowych od udawania się pod chorągwie; który nareszcie mową, iestami, albo postacią okazuie nienawiść swoią lub pogardę spokoynym, posłusznym mieszkańcom, ich postępkom, ich uległości dla Króla, i poddaniu się prawom. Jedynie przez te nieustanne głębokie wybadywania, możecie moi Panowie, owych szkodliwych wyśledzić ludzi, co życzeniami swemi zwołuią klęski na Oyczyznę, na których ona iednakże zemsty praw domagać się nie będzie, iak tylko doniesionymi zostaną."

Do Sztrasburga nadeszła d. 29. Maia telegraficzna wiadomość, że Król wyrokowaną na Jenerała Gruyera karę śmierci, w dwudziestoletnie więzienie zamienił. — W Sztrasburgu zatrudniaią się podług gazety tameczney, w skutku umowy z dnia 26. Listopada r. z. wywiożeniem do miast w pośród Francyi leżących pewney ilości dział i z pasów amunicyi, siłę zbroyną twierdzy tey przenoszących.

Włochy.

Podług doniesienia Gazety Turyńskiey schwytała brygada żandarmeryi w Aignebelle także i Gardina, dowódcę Grenobelskiego buntu. Kwatermistrz Sardyński (który dawniey schwytał Didiera) mianowany od Króla Porucznikiem.

Jenerał dowodzący w Xięstwie Sabaudskiem wydał z Chambery rozkaz następuiącey treści: 1.) Każdy podróżny paszportem przez Królewskich karabinierów stwierdzonym

nie opatrzony, ma się w 24 godzinach przed ich Dowodcą, lub inną mieyscową Zwierzchnością stawić. 2.) Podróżni takowi muszą wynieść się z Xięstwa, a to gościńcem owym, który im będzie przepisanym. 3.) Kto przeciw powyższym dwom artykułom postąpi, będzie aresztowanym i przed przyzwoitą Zwierzchnością dla osądzenia stawionym. 4.) Kto podróżnego takiego u siebie przechowa, będzie aresztowanym i Sądowi dla ukarania oddanym. 5.) Abszytowani, na połowę żołdu zredukowani, albo urlopowani Woyskowi, mogą bydź w Sabaudyi natenczas tylko dłużey cierpianymi, ieśli należytemi opatrzeni są paszportami.

Gazety Francuzkie zawieraią z Chiavari (w Piemontskiem) następuiące doniesienie z dnia 10. Maia: „Policya w Chiavari aresztowała pięć osób, między którėmi znayduie się powien sławny Monte Leone dowodca bandy cyganów, Bosonaschi zwaney. Ci Bosonaski włoczą się w Appeninach i wybieraią od wiernych składki na pewne dzieło pobożne, do którego od Monarchów Rossyyskiego, Pruskiego, Francuzkiego, tudzież od Papieża umocowanymi się bydź udaią, okazuiąc od nich patenta, a nad to liczne reiestra osób, które do świętego przyłożyły się dzieła. Dzieło zaś to nie iest czem innem, iak tylko kupieniem panowania w Jerozolimie, którego podług nich Turcy chętnieby się pozbyli, gdyby im tylko 70 miliionów franków rocznego haraczu płacić chciano. Prawda, że cygani mało ieszcze na tę summę zebrali, iednakowoż reiestrów ich summa pięciu iuż dosięga miliionów. Z kryiówek ich wychodzi ustawicznie bractwo dla zbierania składek, lecz nie wiadomo ieszcze, gdzie ukrywaią pieniądze swoie; owo zgoła, Policya ma dotąd bardzo niepewne o tym przedmiocie wiadomości. Aresztowani maią bydź do Genui zawiezionymi, gdzie ich Sądowi wydadzą.

O przemyśle i gospodarstwie wieyskiem w Galicyi, tudzież o środkach podniesienia onychże.

(Dokończenie. Obaczyć N. 77. tey Gazety.)

V.

Plan ekonomicznego Instytutu dla Galicyi.

Jeśliby ten Instytut zostawać miał w związku z Liceum Lwowskiem (co tymczasem nie iest konieczną potrzebą), należałoby go uważać iako Szkołę ekonomiczną. Jak filozofiia, medycyna i prawnictwo ma swoie działy (Fächer), musiałby ie mieć także i Instytut ekonomiczny.

I. Przedmioty nauki.

Według potrzeb Kraiu byłyby cztery główne działy potrzebnemi:

A. Ekonomia w całey obszerności, uprawa pól, kultura łąk, ziół paszných, roślin ogrodowych, ziół handlarskich, sadownictwo, chow bydła ze szczególnieyszym względem na woły i krowy, konie, owce i nierogaciznę, tudzież na pszczoły. Należeć powinna ieszcze do tego technologiia ekonomiczna i stosowna policya wieyska.

B. Umieiętność leczenia bydła (Weterynarya) z połączonemi z nią umieiętnościami: patologiią i terapiią źwierząt.

C. Umieiętność lasowa, ekonomiczna mineralogiia, botanika ekonomiczna i zoologiia.

D. Zastosowana matematyka, rysunki budownicze i tak wielce potrzebne mappowanie.

Do każdego z tych działow potrzeba iednego nauczyciela. Ekonomiia, umieiętność leczenia bydła, tudzież nauka pszczelnictwa, musiałyby bydź dawanemi w ięzyku Polskim dla Praktykantow, którzy w szkołach gimnazyalnych nie byli.

Rząd potrzebuie tak dobrze Inżyniierów, iak i Lekarzy cyrkułowych; potrzebni mu są tak Urzędnicy ekonomiczni, iak i zdatni Leśniczowie. Jeśli ich chce mieć dobrych, powinien ich kształcić. Toż samo powinni czynić bogaci Obywatele, chcący obszerne dobra swoie utrzymywać w porządku.

II. Założenie tego Instytutu.

a.) Fundusz musiałby zebranym bydź wspolnie, ze wsparcia Rządu i z datków bogatey Szlachty Galicyyskiey. Gdyby podczas kontraktow wezwano Szlachtę do udziału, i wyświecono iey w drukowanem programmacie plan tego Instytutu, ani wątpić, żeby się dzielnie do niego przyłożyła. Potrzeba iest nagłą, pożytek takiego Instytutu za widoczny, niż aby Szlachta z ochotą planu tego przyiąć i wspierać go nie miała.

Za zebraną summę należałoby w pobliskości Lwowa

1.) Kupić ziemię, na którеyby doświadczenia każdego rodzaiu gospodarstwa czynionemi bydź mogły. Nauczyciel ekonomii powinienby nią, iako Zawiadowca Instytutu, na korzyść iego sumiennie zarządzać.

2.) Kupić budynek, zawieraiący w sobie nie tylko sale słuchalne, ale nawet osobne pokoie na Muzeum narodowe. Te Muzeum powinnoby się składać ze zbioru wszystkich gatunków wzorów (modelow) ekonomicznych, tudzież z gabinetu minerałow i płodow. Te gabinety powinnyby zawierać szczegolniey, ile

możności zupełny zbiór minerałow Galicyyskich, gatunków drzew i roślin kraiowych, tudzież owych zwierząt, które Leśny i baczny Ekonom znać musi.

Na założenie gabinetu minerałów i płodów mało co, lub wcale nic nie wydałby Instytut, skoroby tylko udział Publiczności pozyskać umiał. Ze wszystkich stron płynęłyby naywspanialsze dary, a Galicya przyszłaby zwolna do posiadania skarbu narodowego, iak go mało Ludów posiada. Oddany naukom młodzieniec poznałby nadewszystko w naturze płody swoiey Oyczyzny, a Patryota spoglądałby na nie z zadowolnieniem i wyniosłością.

III. Zarządzanie Instytutem.

Eforem iego powinienby bydź Rodak, światłem i obywatelskiemi cnoty znakomity. Zależałby iedynie od Gubernium kraiowego i od naywyższey nadworney Kommissyi nauk, którey prawne kierowanie wszelkiem oświeceniem w Instytutach naukowych Monarchii iest powierzonem.

Zawiadowcą Instytutu i posiadłości iego byłby Nauczyciel ekonomii, ieden z naygodnieyszych kollegów iego sprawowałby służbę Kontrolora, a ieden z nayzdolnieyszych Praktykantów służbę Pisarza.

Z tym Instytutem należałoby połączyć Towarzystwo uczone dla wzmagania gospodarstwa wieyskiego, tudzież poznania Natury i Kraiu, według planu takiegoż Towarzystwa Morawskiego.

Oprócz wspierania gospodarstwa wieyskiego i dążących do poznania Kraiu wiadomości, powinnoby bydź szczególniey celem tego Towarzystwa: zbierać płody natury dla Muzeum; polecić znawcom zwiedzenie i dochodzenie poiedyńczych nieznanych okolic; rozszerzać pożyteczne wiadomości, a pracami literackiemi nie iedną, głęboko czuć się daiącą przerwę, zapełnić. Jakże bardzo ustępować musi Galicyanin Sąsiadom swoim w tyłu koniecznie potrzebnych umieiętnościach! Nie ma dotychczas jeografii swoiego Kraiu i patrzy z powolnością na to, iak niektórzy przeieżdzaiący cudzoziemcy nayniedorzecznieysze baśnie o Oyczyznie iego rozsiewaią *). Nie ma żadnych, zastosowanych do Kraiu książek naukowych. Kalendarz Galicyyski nie lepszy od Krakowskiego przed 200 latami. Wszystkim tym potrzebom zaradziłoby Towarzystwo uczone.

Owi zacni Obywatele, którzyby się naywięcéy do założenia Galicyyskiego Instytutu ekonomicznego przyłożyli, powinniby bydź honorowymi Członkami onegoż. Ichby rzeczą szczególniey było poruszyć wyznaczeniem nagrod rozumowe władze Kraiowców, i wyświecić poiedyńcze przedmioty gospodarstwa ze względem na Galicyę.

Drugą klassę Członków tego Towarzystwa składaliby Członkowie czynni, wybrani z mężów mieszkaiących we Lwowie, lub w pobliskości onegoż, aby na kwartalnych posiedzeniach Towarzystwa obecnymi bydź mogli. Ich rzeczą byłoby podawać Rządowi stosowne proiekta dla polepszenia ekonomii, dochodzić odkryte złe, i zdawać z tego sprawę.

Do trzeciéy klassy należećby powinni Członki korresponduiące, maiące wspierać w Kraiu czynnością swoią zamiary Towarzystwa, i zdawać dwa razy w roku Towarzystwu sprawę o swoich okolicach.

Dway Sekretarze powinniby się trudnić korrespondencyą, ieden Polską, a drugi Niemiecką, ogółem zaś Prezes zawiadywać.

Prości ludzie w Galicyi nabywaią nadzwyczayney zręczności, gdy się ich w kopalniach lub fabrykach używa; często daią im tam pierwszeństwo przed zwinnym cudzoziemcem. Dziwiliśmy się niedawno nad pracowitością i synowskiem przywiązaniem Galicyyskiego robotnika w Nawsieckiey fabryce kottonowey. (*Obaczyć N.* 14. *Gazety* Lwowskiey *z roku* 1811.) Od każdego przedsiębiercy fabryk w Galicyi usłyszymy podobneż zdanie o Galicyaninie, wprawionym do pewney pracy.

Zacznijmy raz szczerze cywilizowanie ludu prostego, polerujmy ducha iego w szkołach i za pomocą Duchowieństwa; połączmy szlachetnieyszych i lepszych dla wyższych celów, a będziem się mogli spodziewać dobroczynnego skutku tak ludzkiey gorliwości. Srodki, które z serdecznego zamiłowania dobrey sprawy przełożyłem, nie są iedynemi; nie obiecuią one bardzo prędkiego, w oczy uderzaiącego skutku, ale cichą drogą tem pewniey do celu doprowadzą.

Naywiększa czynność iednego człowieka ginie po naywiększey części w wiecznym krążącym biegu świata powszechnego; ale ziednoczenie kilkunastu różnych osób, połączonych szczerze zdolnością, nauką i siłami dla wspólnego celu, zostawia ślady, których czasy zatrzeć nie zdołaią.

---

*) Tak Sartori w dziele swoiém: Cuda przyrodzenia w Monarchii Austryackiey (Naturwunder der Oesterreichischen Monarchie) za istotną prawdę pisze, że nie iednemu Szlachcicowi Galicyyskiemu usługuią do stołu niedźwiedzie, zręczni w obmywaniu i podawaniu talerzy!!